

SŁOWO

WILNO, Sobota 30 sierpnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękojmi nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
KWIENIEC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
SŁECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Ma.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jedności.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałowskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 1.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Wybory w Niemczech

Jednym z doniosłych wydarzeń politycznych w Europie będą zbliżające się wybory w Niemczech. Niemcy w miarę uwalniania się od ciężarów jakimi obarczył je Traktat Wersalski, stają się coraz bardziej aktywnym czynnikiem w polityce europejskiej, stąd też nadchodzące wybory muszą budzić zrozumiałe zainteresowanie. Szczególnie u nas w Polsce. Ostatnie wystąpienia Treviranusa, jak i ton w kszosci dzienników niemieckich, dowodzą, iż po wyborach nastąpi ofensywa dyplomatyczna na Polskę a już teraz Polska i sprawa rewizji granic wschodnich Rzeczy jest czerwoną płachtą dla agitacji nacjonalistycznej przed wyborami.

Przygotowania przedwyborcze są w całej pełni. Charakterystyczną ich cechą jest niezmiernie ożywiona działalność obozów skrajnych a więc nacjonalistów i komunistów. Partie środkowe i socjalna demokracja najściszej dotąd liczebnie grupa w parlamencie niemieckim zachowują się biernie.

Hasła agitacyjne obu skrajnych obozów są do siebie w znacznym stopniu zbliżone. Nacjonalisci którym ton nadaje Treviranus i jego niedawni koledzy z Deutschnationale główną kładą nacisk na sprawy zagraniczne. Program ich streszcza się w żądaniu a) rewizji planu Younga jako zbyt obciążającego Niemcy, b) rewizji granicy wschodniej, c) wolności zbrojeń. W dziedzinie polityki wewnętrznej program wyborczy nacjonalistów jest więcej niż ubogi, wszystko bowiem w niem uzależnione jest od naczelnego postulatu obalenia planu Younga.

Sztandarowym hasłem drugiej skrajnej grupy — komunistycznej partii Niemiec jest urzeczywistnienie Sowietów w Niemczech. Centralny Komitet wykonawczy Komunistycznej Partii Niem. ogłosił odezwę o „narodowym i socjalnym oswobodzeniu na rodni niemieckiego”, która stanowi kwintesencję programu wyborczego komunistów.

— „Stronnictwa rządzące i socjal-demokracja — czytamy w odezwie — sprzedają niemieckie masy pracujące cudzoziemskim imperialistom. Socjal-demokratyczni liderzy są nie tylko kłamcami klasy pracującej ale jednocześnie pełnią dobrodziejnie funkcję agentów francuskiego i polskiego imperializmu (1)

Uroczyscie oświadczamy, wobec wszystkich narodów świata i wszystkich rządów, że w wypadku zdobycia przez nas władzy anulujemy wszystkie zobowiązania Traktatu Wersalskiego i że nie zapłacimy ani feniga procentów z tytułu imperialistycznych pożyczek, kredytów i kapitałnych inwestycji w Niemczech. Walczymy również przeciwko terytorjalnemu rozdrobieniu i rozgrabieniu Niemiec dokonaniu na podstawie wersalskiego przymusowego pokoju.

Po obaleniu władzy kapitalistów i ustanowieniu w Niemczech dyktatury proletariatu w braterskim sojuszu z proletariuszami innych krajów obalimy wersalski „pokojowy” traktat, plan Younga i anulujemy wszystkie długie i spłaty reperacyjne.

Będziemy walczyć o samostanowienie wszystkich narodów za zgodą rewolucyjnych robotników Francji Anglii, Polski, Włoch i Czechosłowacji, gwarantujemy możliwość przyłączenia okręgów z niemiecką ludnością do sowieckich Niemiec. Ustanowimy pomiędzy sowieckimi Niemcami a Z. S. S. R. ścisły polityczny i ekonomiczny sojusz. Przeprowadzimy nacjonalizację banków, anulujemy ich zadłużenia za granicą, odbierzemy ziemię obszarni-

kom, stworzymy sowieckie gospodarstwa i t. p.

Celowo zacytowaliśmy odezwę programową partii komunistycznej Niemiec. Czytelnik sam się przekona, jak niewiele różni się ona, jeżeli odrzucić zwykłą frazeologię komunistyczną od programu nacjonalistów. Można powiedzieć, że komuniści wzięli żywcem program nacjonalistów dodając od siebie hasło zwykłego grabieżcy.

Les extrêmes se touchent. Krańcowości są styczne. Główna tedy walka rozegra się w dniu 14-go września pomiędzy obozami skrajnymi. Można przypuszczać, sądząc z całego układu rzeczy, że oba obozy wyjdą z tej walki wzmacnione.

Stronnictwa centrum i socjal-demokracja, które w ciągu lat dziesięciu dźwigały na sobie ciężar polityki niemieckiej i pod pozorem zgody i lojalności przyczyniły się do pierwszych wyłomów w Traktacie Wersalskim niewątpliwie poniosą straty i nie odegrają większej roli.

BERLIN, PAT. W przeciwieństwie do rozłamów i przegrupowań, jakie się odbywają w partiach środkowych i prawicowych, przygotowania partii socjal - demokratycznej do wyborów mają przebieg normalny.

Najważniejszym zjawiskiem ruchu przedwyborczego w szeregach socjal - demokratycznych jest całkowite i jawne popieranie partii socjal-demokratycznej przez związki zawodowe. Do ostatnich lat, szczególnie w latach przedwojennych, władze związków zawodowych zachowywały w okresie przedwyborczym bieżącą zawiązywać w okresie przedwyborczym rezerwę stosunku do partii socjal-demokratycznej.

Współpraca przy obecnych wyborach pozostawia daleko poza sobą wszystko, co dotychczas związki zawodowe dla partii socjalistycznej uczyniły. We wszystkich okręgach przedwyborczych na listach wyborczych partii socjalnej figurują jako kandydaci czołowi wybitni przywódcy związków zawodowych, podczas gdy dotychczas na pierwszym miejscu umieszczani byli jako kandydaci wyłącznie przedstawiciele partii politycznej.

Jest to w historii niemieckiego ruchu robotniczego pierwszy wypadek, aby wszystkie instancje związków zawodowych od grup lokalnych do władz naczynych w ich odezwach i decyzjach występowali w swej agitaacji czynnie za partią socjalistyczną tak jednolicie, jak to ma miejsce obecnie.

JAK BĘDĄ WYGLĄDAŁY MONETY PAPIESKIE

Rząd włoski oddał do dyspozycji władz watykańskich Królewską Mennicę na czas trwania konwencji, zobowiązując Watykan do wyłącznego korzystania z jej usług. Wartość, waga i aljaże monet watykańskich będą takie same jak monet włoskich, przyczem monety watykańskie będą mogły cyrkulować na równi z włoskimi na terytorium Włoch.

Watykan zarezerwował sobie prawo wybicia 10.000 seryj monet złotych srebrnych, miedzianych i niklowych z datą 1929 r. dla kolekcji numizmatycznych i sprzedaży w serjach. Serie te są ponadliczbowe.

W ciągu pierwszego pięciolecia (konwencja obowiązuje na przeciąg 10 lat) Watykan wybije co roku monet srebrnych na sumę 750.000 lir, monet miedzianych na sumę 236.000 i miedzianych na sumę 14.000 lir.

W ciągu następnego pięciolecia ogólna kwota roczna wynosić będzie 800.000 lir, co do monet złotych niema żadnych ograniczeń.

Monety papieskie poza portretem i herbem Piusa 11-go z jednej strony, będą reprodukcjami na drugiej stronie podobizny św. Piotra i Pawła lub frontu bazyliki. Zaopatrzone będą w nadpisy: Pius XI, Pontifex Maximus, z drugiej strony — Citta del Vaticano — oraz datę i wartość monety. Nad wykonaniem monet czuwać będzie prof. Mistruzzi.

Przebieg Konferencji Agrarnej w Warszawie

W dniu 29 bm. jako w drugim dniu obrad międzynarodowej konferencji rolniczej, rozpoczął się o godz. 10 rano dalszy ciąg komisji A (wymiana produktów rolnych). Komisja, obradująca pod przewodnictwem p. min. Demetrowicza, w godzinach przedpołudniowych prowadziła dalszy ciąg prac, rozpoczętych dnia poprzedniego. Komisja zakończyła dyskusję nad analizą bilansów handlowych poszczególnych państw w zakresie produktów rolnych i przystąpiła do obrad nad dalszymi punktami porządku dziennego. Po wysłuchaniu referatu p. Kluczyńskiego (Polska) o racjonalizacji i centralizacji eksportu w poszczególnych państwach i możliwości oparcia na tych metodach porozumienia międzynarodowego oraz referatu p. prezesa Fudakowskiego w sprawie konieczności uchylenia drogi zawarcia międzynarodowej konwencji systemu premii wywozowych na produkty rolne, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Velovich (Węgry), Petarga (Rumunia), Pazderka (Czechosłowacja), Stoikowicz (Jugosławia), Doleżał (Polska) oraz sekretarz generalny konferencji dr. Rose. Po przeprowadzeniu dyskusji wstępnej poszczególnie delegacje zgłosiły wnioski i rezolucje. Dalszy ciąg posiedzenia komisji A wyznaczono na godz. 4 po południu dnia 29 bm., przyczem tematem obrad jest dyskusja nad zgłoszonymi wnioskami oraz ich uzgodnienie i przyjęcie. Przedpołudniowe posiedzenie komisji B (weterynaryjnej) zajął p. Nowak (Polska), który w obszernym referacie uzasadniał tezę, zawartą w projekcie rezolucji, zgłoszonej przez Polskę. Rezolucja podkreśla konieczność międzynarodowej współpracy w zakresie obrotu zwierzętami i produktami pochodzenia zwierzęcego oraz potrzebę koordynacji ustawodawstwa weterynaryjnego w myśl wytycznych podkomitetu Ligi Narodów. W toku dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele Estonii, Jugosławii i Rumunii, z których zwłaszcza rumuńska podkreśla konieczność jak najściślej współpracy między państwami, reprezentowanymi na konferencji w zakresie międzynarodowego porozumienia weterynaryjnego. Dalszy ciąg obrad komisji o godz. 16.

Komisja C (współpraca na terenie międzynarodowym) rozpoczęła przed południem swe obrady od wysłuchania referatu p. ministra pełnomocnego Tarnowskiego na temat organizacji dalszej współpracy państw, biorących udział w konferencji. Następnie zastanawiano się nad uzgodnieniem odpowiedzi na kwestionariusz Ligi Narodów. Dalszy ciąg obrad komisji C o godz. 16. Komisja D (finansowa) rozpoczęła obrady o godz. 16.

Komisje A, B, C, D odbyły po południu posiedzenia, przyczem komisja C (współpraca na terenie międzynarodowym) przyjęła wnioski, które mają być przedłożone posiedzeniu plenarnej konferencji. Wnioski te przyjmują propozycję stałych zjazdów państw rolniczych oraz zorganizowania stałej komisji, która w przyszłości ma być organem, centralizującym poczynania gospodarcze państw rolniczych na terenie międzynarodowym oraz ich uzgodnienie. Nadto przyjęła komisja wnioski, dotyczące niektórych zagadnień polityki handlowej państw rolniczych.

Obiad na cześć członków delegacji

W dniu 28 b. m. p. minister spraw zagranicznych Zaleski wydał obiad na cześć członków delegacji na międzynarodową konferencję rolniczą. Po obiedzie odbył się raut w salach państwa Zaleskich, w którym przez członków delegacji wzięli udział członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele sfery naukowej, artystycznej i t. d. Raut przeciągnął się do północy.

Prasa zagraniczna o konferencji agrarnej

„Weel-and Review” omawiając znaczenie warszawskiej konferencji państw rolniczych, podkreśla, że konferencja zwolana została celem stworzenia systemu współpracy przy obrocie produktami rolnymi, a więc jest to rodzaj kartelu rolnego, skierowanego przeciwko konkurencji amerykańskiej i do obrony w stosunku do państw przemysłowych jak Niemcy i Anglia, których wyroby znajdują zbyt na rynku krajów rolniczych, o ile wzajemian państwa te otworzą swe rynki dla zbytu produktów rolnych państw skartelizowanych. Pismo zwraca uwagę brytyjskich szefów gospodarczych na doniosłe znaczenie, jakie ma konferencja warszawska.

Gignoux w „La Journée Industrielle”, omawiając program konferencji państw rolniczych w Warszawie, stwierdza konieczność większego zainteresowania się rolnictwem w kręgach Ligi Narodów. Liga Narodów — pisze Gignoux — straciła sporo czasu na rozwijanie budowy gospodarczej, głównie z punktu widzenia handlu i tylko ubocznie z punktu widzenia potrzeb przemysłu i rolnictwa. W metodzie tej można dopatrzyć się sugestii Anglii, dla której zagadnienie rolne jest tylko zagadnieniem aprowizacji.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. 29. 8. (tel. wł. „Słowa”) Po trzech dniach wyteżonej pracy w prezydium rady ministrów i odbyciu szeregu konferencji zwołanej Marszałek Piłsudski na dziś na godzinę 18-tą posiedzenie Rady Ministrów, które trwało prawie do godziny 20-ej. O tej godzinie Marszałek Piłsudski w towarzystwie ministra Becka udał się na Zamek do Pana Prezydenta Mościckiego z którym wspólnie spożył wczerejsze.

W kołach politycznych a nadzwysztyko dziennikarskich nie zapowiedziane posiedzenie Rady Ministrów wywołało dużą sensację i przewidywania, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi rozwiązanie Sejmu. Wiadomość ta niesprawdziła się ale w każdym razie najbardziej doniosłych dla dalszych losów państwa decyzji spodziewać się należy w dniach najbliższych.

Proces szpiegów niemieckich

KATOWICE. (PAT) W dniu 28 bm. przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbywał się proces przeciwko Wiktorowi Kwiatkowskiemu i Erwinowi Masgare, którzy w swoim czasie dokonali kradzieży poufnych dokumentów z biura komendanta głównego Związku Oficerów Rezerwy Krawczyka.

Dokumenty te oskarżeni usiłowali sprzedać ościennemu państwu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Kwiatkowskiego na półtora roku więzienia, Masgarę na jeden rok więzienia za szpiegostwo. Krawczyka zaś na trzy miesiące więzienia za lekkomyślne przechowywanie dokumentów.

Sprawa majora Ryłskiego

WARSZAWA. (PAT) Sad Najwyższy rozpatrywał w dniu 29 sprawę wzywa majora WP Tadeusza Ryłskiego, skazanego przez sąd przysięgłych na karę śmierci, z zamianą na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo swej żony Stefani. Po rozprawie Sad Najwyższy postanowił ogłosić wyrok w tej sprawie w sobotę o godz. 13-ej.

Nadużycia celne w Gdańsku

GDANSK. (PAT) Pisma tutejsze donoszą o ogromnych nadużyciach celnych, wykrytych ostatnio w Gdańsku. Pisma gdańskie przyniosą w tej sprawie następujące szczegóły: Gdańskie władze celne wpadły w ostatnich dniach na ślad wielkich oszustw celnych, w których zamieszani są urzędnicy pocztowi Gdańska oraz wiele firm gdańskich. Rozmarty też afery oraz rozmiar strat poniesionych przez fiskus wolnego miasta, nie dażąc się narazie określić, ponieważ nadużycia sięgają jeszcze roku 1927. Mimo to jednak na podstawie dotychczasowych danych, można powiedzieć, że szkody, poniesione przez administrację celną wolnego miasta, wynoszą setki tysięcy guldów.

Na podstawie dotychczasowego śledztwa aresztowano 4 urzędników pocztowych wolnego miasta, pełniących służbę w samochodach pocztowych na linii Gdańsk — Malborg. — Defraudacja celna umożliwiona została dzięki pomocy wielu urzędników pocztowych Rzeczy niemieckiej, zatrudnionych w urzędzie pocztowym w Malborgu i wspólnie pracujących z urzędem pocztowym gdańskim. Urzędnicy pocztowi działali w porozumieniu z rozmaitymi firmami.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

STRATEGIA REWIZJONISTYCZNA

Słynne już przemówienie Treviranusa postawiło na porządku dziennym niemieckiej polityki zupełnie otwarcie rewizji granic. To, o czym przed kilku miesiącami mówiono i pisało w Niemczech półgębkiem teraz jest naczelnym tematem artykułów i rozważań prasy niemieckiej. Apetyt rośnie w miarę jedzenia a „nachalstwo” w miarę ustępliwości. Rewizjonistyczne wystąpienia Treviranusa są bezpośrednim skutkiem opróżnienia Nadrenji. Wśród głosów omawiających zagadnienie rewizji granic war to zanotować uwagi „Deutsche Tageszeitung” pisma zbliżonego do min.

Schielego jak wiadomo kolegi partyjnego Treviranusa. Artykuł „Deutsche Tageszeitung” poświęcony jest „Strategii rewizjonistycznej”.

Przyszła polityka rewizjonistyczna — powiada dziennik, musi się strzedz dwóch ostateczności. Polityka rewizjonistyczna, nie może być uprawiana na wszystkie strony równocześnie, jak to pragną nacjonalisci niemieccy, którzy dotychczas nie zdobyli się na elastyczną siłę i cierpliwość konieczną w obecnej chwili.

Nie mogą się również dokonywać ciągłe próby porozumienia ze wszystkimi narodami, i państwami za wszelką cenę.

Politykę niemiecką zwrócono ku wschodowi, musi się liczyć z tem, że natrafią wszędzie na opór ze strony Polski. W dążeniu do przełamania tego oporu polityka niemiecka powinna się strzedz jednego ataku frontowego, lecz próbować raczej drogi okrojonej. Dyplomacja niemiecka musi być przygotowana na to, że we wszystkich narodach natrafi na nastroje antyrewizjonistyczne, jest przeto wskazane, ażeby polityka rewizjonistyczna niemiecka prowadzona była w połączeniu z takimi zagadnieniami, które zainteresowałyby cały świat, a szczególnie Europę...

Niemcy nie powinni przeto bagatelizować moralnego wpływu kwestii niemożności narodowych i nastrojów tych używać na terenie Genewy jako broni, którą dotychczas stale używały. Sprawa rozbrojenia i kwestia mniejszości narodowych oraz kryzysu gospodarczego wypłynęły z iluzji Europy „zbudowanej na podstawie Traktatu Wersalskiego”.

Pakt paneuropejski Brianda — powiada dziennik — należy uważać jako próbę unicestwienia polityki rewizjonistycznej. Minister francuski zaczął nagle stosować politykę porozumienia z Włochami, a swoim sprzymierzeńcom na wschodzie poleca wciągnięcie państw wschodnioeuropejskich do sieci agrarno - politycznej solidarności, z której czasem ma powstać przymierze polityczne. Jest to celem rokowań agrarnych prowadzonych w ostatnich czasach przez Małą Ententę w krajach nadnaujskich oraz przez Polskę w państwach nadbałtyckich.

Niemiecka strategia rewizjonistyczna — zdaniem autora artykułu — musi być skierowana w trzech kierunkach: nie może ona nadal zachowywać polityki dystansu wobec Włoch. Przy takim postępowaniu mogłaby Niemcy liczyć na neutralność obecnego rządu Wielkiej Brytanii. Następnie w porozumieniu z Włochami trzeba prowadzić aktywną politykę w środkowej i południowej - wschodniej Europie, której najbliższym celem będzie włączenie Austrii do Rzeczy.

Jako trzeci ważny punkt należy wymienić państwa bałtyckie i Polskę i proponowany przez nią blok państw Bałtyckich, któryby zmusił Litwę do wstąpienia do tego bloku, i dalsze usiłowania do uwolnienia z kleszczy w jakich trzymają ją Niemcy, Rosja, i Litwa. Należy przeto stworzyć w państwach nastrojów odpowiedniej orientacji niemieckiej. Tylko polityka okrojona i na różnych frontach tworzy gotowość w Europie i Polsce do przeprowadzenia rewizji granic.

W sobotę i niedzielę zbierze się w Sejmie Rada Naczelna PPS która ustosunkuje się do ostatnich wydarzeń politycznych.

WIZYTA LOTNIKÓW LITEWSKICH W MOSKWIE

Łódzka eskadra lotników litewskich odwiedziła Moskwę. Po powrocie do Kowna major Gustajtis udzielił wywiadu prasie, w którym podkreślił wyjątkowo serdeczne i „szczerze” przyjęcie, jakie doznali Litwini w Moskwie.

Z działalności Wileńskiego T-wa Rybackiego i jego Spółdzielni

Ze wszystkich dzielnic Polski, nasze ziemie najbardziej obfitują w naturalne rezerwuary wód, nadających się do racjonalnej hodowli ryb, ile że sama tylko Wileńszczyzna i Nowogródzyna posiada przeszło 2000 jezior.

Z powodu jednak braku rządowej ustawy o ochronie owych wód, pod względem racjonalnej piskulatury jak i zabezpieczenia rzek i jezior naszych od rabunkowej gospodarki rybnej, takowa gospodarka utrzymuje się u nas dotąd w stadium porządków nie uregulowanych. Częstokroć wprost napałkami.

Słyszałem jednak z ust najpoważniejszego przedstawiciela naszego T-wa Rybackiego, że w czasie już niedalekim, odnośna ustawa rządowa, jako już przygotowana do ogłoszenia przed dwoma przeszło laty, obowiązująca całą Polskę, która już nie będzie się wstydyć i przed małą Estonią, posiadającą doskonałą, dość dawno już obowiązującą ustawę rybna.

Tymczasem Wileński T-wo Rybackie przygotowuje się do utrzymania podstaw, mogących poprzeć rozumne zamierzenia przyszłej ustawy rządowej, i jak obecnie gorliwie się krząta nad rozwojem świeżo powstałej Spółdzielni rybackiej. Jakoż obecnie ros. yłana jest ustawa rzeczonoj spółdzielni panom członkom tego T-wa, którego zarząd stanowią: p. p. Jan Zawadzki, Michał Tjeder i Aleksander Pilecki. Jak widać z ustawy, do liczby członków — inicjatorów spółdzielni, oprócz 3-ch wyżej pomienionych osób należą jeszcze p. p. A. Szczepanowicz, Zygm. Hryniewicz, Czesław Zawadzki, Michał Matyzonek, Stanisław Kimbor, Eugeniusz Ertel i p. Marja Buturliczowa. Spółdzielnia posiada już około 20 członków w tej liczbie są znani ziemianie Witold Staniewicz, minister Reform Rolnych, dalej p. Świętopełk z Malinowszczyzny w Osmiańskim, p. Kościółkowski i inni.

Zadaniem tej spółdzielni przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawnych, będzie:

- 1) zakup i sprzedaż ryb żywych i śniętych oraz raków,
- 2) zakup i sprzedaż materiału obiadowego ryb i raków, paszy i narzędzi do przewozu ryb i raków,
- 3) zakup i sprzedaż wszelkiego rodzaju sieci,
- 4) racjonalna propaganda spozycia ryb,
- 5) utrzymywanie kontaktu i wspólpracy z czynnikami rządowymi i samorządowymi w dziedzinie handlu i hodowli ryb, co do chłodnictwa, sal przetargowych, środków transportu, basenów i t. d.
- 6) zakładanie lub dzierżawienie gospodarstw rybnych lub jeziorowych na rachunek spółdzielni,
- 7) prowadzenie robót nad zakładaniem gospodarstw rybnych i administracji tychże,
- 8) pośredniczenie przy wyszukiwaniu kredytów na cele rybne,
- 9) spółdzielanie moralne i materialne ze społecznymi instytucjami rybackimi i innymi spółdzielni w pracy nad rozwojem prawidłowej hodowli ryb oraz w pracy kulturalno — oświatowej.

Środki obrotowe rzeczonoj spółdzielni składają się:

- 1) z udziałów członków,
- 2) z funduszu zasobowego,
- 3) z funduszu społecznego,

mi całusa i wracaj do gości! — dołała. Młodzian pocałował starą i zawrócił do domu. Ale tam cicho było i ciemno. Pan młody zastukał do drzwi i po długiej chwili obcy człowiek stanął w progu. „Gdzież moja narzeczona i goście weselni! Naprawdę pytał — obcy człowiek umiał mu tylko powiedzieć, że słyszał ongiś od swojego dziadka, że dawno, dawno temu odbywał się w tym domu weselisko, z którego znikł pan młody i nigdy nie powrócił.

Takie absolutne rozerwanie pomiędzy życiem a czasem nosi w sobie cechy tragiczne, wiele silniejsze niż rozłączenie z istotą ukochaną w przestrzeni.

Teutońskie wierzenia rozpowszechniły się również po Europie. Jednym z najniemawitszych są „upiorne łowy”. Jest to wściekła zgraja psów, koni i jeźdźców przewalająca się z dźwiękami, skowytami i głosem rogów po obłokach na nocnym niebie. Czasem słychać odgłosy walki: szczęk broni, dźwięk trąb i krzyki walczących. W Walji wierzą, że jest to pochód bohatera Herli, we Francji zowią taką dziką pogoń przez księżycowe niebo „la chasse-galerie”.

Jakob Grimm tłumaczy te wierzenia chyba najwłaściwiej, twierdząc, że źródłem ich są mity o bogu — bohaterze Wodanie czyli Odynie. Mieszkał od w Walhalli ze swym orszakiem wojów i spał miód z czaszek pobitych wrogów. Na dany znak wszyscy rzucali się w bój z nieprzyjacielem w napowietrznych przestrzeniach. Gdy Walhalla opustoszała po wprowadzeniu chrześcijaństwa, Wodan stał się ukrytym bohaterem śpiącym w górach Niemiec i stamtąd to wypada czasami

4) z funduszu specjalnych, 5) z pożyczek zaciągniętych przez spółdzielnię,

Każdy członek, posiadający: 1 gospodarstwo stawowe o obszarze:

- a) od 1 do 50 ha — 1 udział,
- b) od 50 do 100 ha — 2 udziały,
- c) ponad 100 ha — 3 udziały,

Gospodarstwo jeziorowe o obszarze:

- a) od 1 do 250 ha — 1 udział,
- b) od 250 do 500 ha — 2 udziały,
- c) ponad 500 ha — 3 udziały.

Udział wynosi 100 zł. Członek może posiadać większą ilość udziałów. Udziały te są niezbywalne i nie mogą być oddawane w zastaw.

Obecnie szczególną troską tej spółdzielni wileńskiej jest sprawa zapoczątkowanej już organizacji wileńskiej placówki handlowej przy ul. Zawalnej, gdzie już od paru tygodni funkcjonuje, z rzetelnym pożytkiem dla publiczności, pawilon na rybny instytucji. Wzorowo urządzone pod względem sanitarnym, ów dom handlowy spółdzielni nie pomijany jest nawet przez liczną klientelę żydowską.

Jak tymczasem, największą ilość ryb dostarcza obecnie dzierżawca jeziora Trockiego, który jednak nie obiecuje w bliższym czasie nadsyłać do Wilna ładunku słynnej sielawy trockiej. Sielawa w Trokach jest nalezycie oszczędzana, nawet sprowadzony ma być wkrótce zarybek i większego gatunku z Pomorza.

Co do sielawy z pewnego zakątka Brzławszczyzny, która ma być również z czasem hodowana w jeziorze Trockim, to istotnie trafiają się wśród niej okazy zdumiewającej wielkości o wadze przeszło 1/2 kilowej.

Pan instruktor T-wa Rybackiego, utyskując na dosyć gorszące warunki sanitarne wileńskiego rynekczu rybnego, pozostającego prawie wyłącznie pod hegemonią żydowskich handlarzy hurtowników i detalistów, zwraca również uwagę na pewne nieporządki, jakie wciąż jeszcze trwają na wielkim rynku hurtowym, mies-

szącym się na t. zw. Sofjanikach nad Wileńką.

Stare składy drewniane oraz lodownice całkiem już odpowiadają swemu przeznaczeniu, a co najgorsze brak tutaj stołów dla segregowania ryb, co zwłaszcza podczas deszczów, jest niezmiernie niedogodnym, dla dostarczanego tu w wielkich ilościach towaru rybnego.

Przy wyładowywaniu ryb, część ich niekiedy okazuje się wprost na bruku.

W czwartki i piątki od wczesnego ranka ów teren rynkowy jest ogromnie ożywiony. Z tego głównie miejsca dowiezioną jest ryba do rynku detalistów przy ul. Zawalnej.

Wileńska spółdzielnia zamierza z czasem założyć własną hurtownię rybna. Drugą poważną troską w przedmiocie spraw handlowych T-wa jest kwestia zabiegów Zarządu o otrzymanie z rąk polskich przedsiębiorców, takich doskonałych sieci oraz innych narzędzi rybnych, które mogą konkurować z holenderskimi tego rodzaju przedmiotami. Co prawda, sprowadzone z Pomorza, z wytwórni naszych, sieci są znacznie tańsze od tych, które spółdzielnia nasza sprowadza, głównie z Holandji. Trzeba jednak przyznać, że te ostatnie wyroby są doskonałe.

Jak słychać, przemysłowcy pomorscy dotychczas nie zainstalowali u siebie odpowiednich maszyn do wyrobienia sieci o trwalszej konstrukcji. Pomimo wszelkiej trudności Zarząd spółdzielni wileńskiej jest pełen otuchy, że solidarna praca z innymi spółkami spółdzielni i w sprawie zaopatrywania magazynów polskich w polskie tylko narzędzia rybne, wyda pożądane owoce. Sulimczyk

P. S. Z czasem już w bliskich mies. spółdzielnia wileńska będzie otrzymywać jedynie dla rynku wileńskiego sielawę połowaną w jeziorze trockim.

O stanie rybołówstwa jezior Trockich uczucie i najgruntniej informuje świeżo wydane dziełko ilustrowane p. profesorowej Prüfferowej.

KATASTROFA SAMOLOTOWA POD LIDĄ

Wczoraj rano koło wsi Paszki powiatu lidzkiego miała miejsce katastrofa z samolotem wojskowym w Lidzie.

Gdy aeroplan znajdował się na znacznej wysokości nagle oberwała się linka sterowa i samolot poszedł w dół.

W ostatniej chwili obsada samolotu składowa się z poruczników Szkundera i Filipowicza wyskoczyła szczęśliwie i w ten sposób uniknęła poważniejszych obrażeń. Aeroplan uległ całkowitemu rozbiciu.

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO, PONIEWAŻ ZIĘĆ NIE ZWRÓCIŁ POSAGU

Z Wilejki donoszą, o wypadku samobójstwa z niezwykle oryginalnych powodów. Mieszkaniec wsi Kuźniczce gminy Kurze niekiej Mikołaj Ardzkie wydał niedawno córkę za mąż i jako posag wypłacił mężowi 200 rb. złotych.

Sąsiedzi mając go jako niepoprawnego

skąpca żartem wspomnieli mu kilkakrotnie, że zięć go naciągnął i że bez tego wydobył córkę za mąż.

Ardzki tak się tem przejął, że zażądał od zięcia zwrotu pieniędzy a gdy ten odmówił sknera udał się do lasu i powiesił się.

UJĘCIE MORDERCY KOLEJARZA

Przed 5 dwoma miesiącami notowaliśmy wypadek mordu w celach rabunkowych jaki miał miejsce pod Świecianami gdzie został zamordowany i ogrobiony funkcjonariusz kolejowy Ign. Orłowski wracający do do-

mu w pobliżu Świecian. Dopiero teraz ujawniono mordercę którym okazał się mieszkaniec wsi Jakob Lepias (Trakt Bystrzycki 13). Aresztowano go wczoraj i oddano w ręce władz sądowych.

BOLSZEWICY OGRABIŁI GLOBTROTERÓW

Do Wilna przybyli dwaj globtroterzy niemieccy Feldman i Zeber, którzy zwiędli li pieszko całą Syberję i Rosję europejską.

Gdy przybyli oni nad granicę w celu przedostania się do Polski, zostali aresztowani a gdy znaleźiono przy nich notatki z

podróży, bolszewicy oskarżyli ich o szpiegostwo. Dopiero po odcyfrowaniu notatek zwolniono ich z więzienia lecz zabranych podczas rewizji pieniądze „zapomniano” zwrócić.



Od dwóch dni odbywa się w Wilnie „nauka chodzenia” zainicjowana przez czynniki policyjne dla uniknięcia wypadków.

KRONIKA

SOBOTA
30
Dziś
Feliksa
Jutro
Rajmunda

W. słońca o godz. 4 m. 42

Z. słońca o godz. 6 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie.

z dnia 29. VIII. 1930 r.

Ciśnienie, średnie w mm. 770

Temperatura średnia -1 -17

Temperatura najwyższa -4-22

Temperatura najniższa -1-13

Opad w milimetrach: —

Wiatr

przeważający Północno-wschodni

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

U w a g i: pogodnie.

URZĘDOWA.

— Nacz. Wydz. Wschodniego MSZ w Wilnie. W czwartek bawił się w Wilnie nacz. wydz. MSZ p. Holówko który odbył m.j.n. konferencję z przedstawicielami żydów w sprawach narodowościowych.

— Ściąganie podatków. Władze skarbowe zarządziły energiczne ściąganie za legkich podatków specjalnie przemysłowego i dochodowego płatnych w bieżącym miesiącu.

Od poniedziałku gdy sekwestratory przystąpią do swych czynności nie będą udzielać żadnej ulgi.

— Lustracja lotnisk. Województwo zarządziło by w ciągu września policja łącznie z Magistratem przeprowadziła ponowną lustrację lotnisk, a to w celu ustalenia czy na kazanie wsiogóle ulepszenia porządkowe zostały wykonane.

MIEJSKA

— Trudności przy odbieraniu przynależnych pożyczek budowlanych. Właściciele domów, którym przyznano pożyczki na remont lub budowę posesji, winni odebrać je w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu powiadomienia z Komitetu Rozbudowy. Tymczasem wylaniają się trudności a to z powodu żądania przez Magistrat dokumentów których nie można przedłożyć w krótkim terminie. Chodzi mianowicie o wyciągi hipoteczne bez których nie wypłacają pożyczki mimo, że cały szereg właścicieli domów tłumaczy że ma swe budowie na grunciech wydzierżawionych więc wymaganych wyciągów przedłożyć nie może.

Na skutek interwencji zainteresowanych sprawa ta ma być odpowiednio uregulowana.

SKOLNA

— Zapisy dzieci do szkół. W dniu dzisiejszym mija ostatni termin zapisów do szkół powszechnych dzieci urodzonych w latach 1923 22 i 21 r. jak również starszych dzieci których w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie posyłało do szkół.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Przedłużenie akcji zasiłkowej. Fundusz Bezrobocia postanowił przedłużyć zasiłki do 17 tygodni tym bezrobotnym którzy z dniem 30 bm. wyczerpali prawo do zasiłków państwowych.

UNIWERSYTECKA

— Wpisy w Uniwersytecie Stefana Bato rego trwać będą na Wydziałach Humanistycznym i Teologicznym oraz Sztuk Pięknych od 15-go do 30-go września włącznie, na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych od 15. 9. do 1. 10. włącznie; na Wydziale Lekarskim i Studium Farmaceutycznym od 1 do 15 września włącznie.

Do podania na wszystkie Wydziały dołączają należy metrykę i świadectwo dojrzałości w oryginale, kwestionariusz (jest do nabycia u portjera przy ul. Uniwersyteckiej 3) i fotografie (na Wydziale Humanistycznym, Teologicznym i Sztuk Pięknych po 3 fotografie) i życiorys. Nadto przy przenoszeniu się z innej szkoły akapry przenoszeniu się z innej szkoły akademickiej świadectwo odciecia, w razie przerwy w studiach świadectwo moralności i dla kandydatów w wieku poborowym zaświadczenie władz wojskowych o stosunku do służby wojskowej. Na wydziale Lekarskim liczba nowoprzyjmowanych jest ograniczona i z tego powodu 18 września odbędzie się egzamin konkursowy z fizyki i chemii dla kandydatów na medycynę, z botaniki i chemii lub fizyki na farmację. Blizszych informacji udziela Sekretariat ogólny i kancelaria Dziekanatów.

RÓŻNE.

— Zamknięcie drogi. W związku z budową drogi na 30 — 33 km. państwowej 3/25 Wilno — Osmiana powyższy odcinek został zamknięty dla ruchu kołowego i został skierowany drogą obwodową przez wieś Kurgany wieś Małyniszki, wieś Kamienny Łog na 34 km. drogi Wilno — Osmiana.

— Walka z pomorem świain. Organa sanitarne w celu skuteczniejszego zwalczania pomoru świain zarządziły badania środków przewożonych używanych dla transportu wieprz. Lekarze zarządziły dezynfekcję samochodów i wozów niezależnie od obowiązującego badania stanu zdrowotnego nierogaczyn.

— Skazanie za niewykonanie zarządzeń porządkowych. Władze administracyjne ukarały Abrama Marszałka właściciela domu nr. 6 przy ul. Piłsudskiego za uporczywe nie rowanie odpływów na ulicę oraz za niewykonanie z rozkazu władzy budowlanej, a mianowicie nieskasowanie rynsztoku odprwadającego ścieki do rynsztoku ulicznego na karę aresztu bezwzględnego na dni 7.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Pomimo wielkiego powodzenia i sukcesu artystycznego jaki odniósł wytworna komedia polska Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”, sztuka ta ze względów technicznych wkrótce schodzi z repertuaru ustępując miejsca najnowszej komedii francuskiej Verneilla „Maja panna mama”.

Próby z tej nowości pod reżyserją R. Wasilewskiego — dobiegają końca. Premiera zapowiedziana na wtorek przy szły.

Dziś „Para nie para”.

— Teatr Letni w ogrodzie po Bernardynskim. — Ostatnie przedstawienia w Teatrze Letnim. Sezon letni w ogrodzie po Bernardynskim zbliża się ku końcowi. Publiczność wileńska będzie mogła jeszcze w ciągu dwóch dni oglądać dwie wartościowe komedie polskie „Marcowy kawaler” Bliznińskiego i „Majster i czeladnik” Kozłowski w doskonałym wykonaniu zespołu artystycznego pod reżyserją Dyr. F. Rychnowskiego.

Obie te sztuki repertuaru ojczyznego zyskały ogólny poklask i uznanie i cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Dziś „Marcowy kawaler” i „Majster i czeladnik”.

— Występy Krukowskiego w Lutni. Niezrównany humorysta K. Krukowski wystąpi dwukrotnie w Wilnie w otoczeniu wybitnych artystów rewiowych stolicy w piątek 5-go i sobotę 6-go września.

Bilety nabywać można codziennie w kasie Teatru Lutnia 11 — 9 w. bez przerwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Skrzydlata flota.
Heljos — Białe cienie.
Wanda — Dama kamelajowa.
Światowid — Sygnal wśród burzy.
Miejskie — Walka o złoty róg.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od 28 bm. do 29 bm. zanotowano wypadków 51 w tem kr. adzieży 4, opilstwa 8, przekroczeń administracyjnych 17.

— Rozerwanie pociągu towarowego. Wczoraj rano pociąg osobowy idący z Warszawy został zatrzymany tuż za Białymostkiem a to z powodu zatrasowania toru. Mianowicie idący tą samą linią pociąg towarowy rozerwał się w czasie gdy był w ruchu i wykołone wagony zgwoździły na dwie godziny przejazd.

— Samobójstwo podołicera KOP. W dniu 28 bm. targnął się na życie strzelając do siebie z rewolweru kapral 6 baonu KOP (wieniec) Kazimierz Soborski.

Sam bóg po przewiezieniu do szpitala zmarł.

— Zagadkowy strzał do pociągu. Pod Budslawiem do przechodzącego pociągu osobowego nieznany sprawca oddał strzał z rewolweru. Kula przebiła szybę lecz nikt z pasażerów szwanku nie odniósł.

— Taksa w szpitalach powiatowych. Zastwierdzone zostały uchwały wydziałów powiatowych w sprawie taksy w szpitalach. Na przyszłość koszt leczenia i utrzymania w szpitalu w Brzławiu wynosić będzie 12 zł. za dobę, zaś w szpitalu w Dziśnie bez utrzymania 3 zł. 50 gr.

— Okradzenie mieszkania. Olechnowicz Kamili (Wielka 3) skradziono z mieszkania różną garderobę na sumę 450 zł.

— Ujęcie złodzieja. Zatrzymano Serafim ko Jana (Polocka 4) na usiłowaniu przedostania się do mieszkania Giełpeja Chaima (Nikodema 2). Znalaziono przy nim cały arsenał wytrychów złodziejskich.

Również zatrzymano Juchniewiczową Salomeę (Legjonowa 146) gdy usiłowała dokonać kradzieży w mieszkaniu Marji Grymbaum (Kalwaryjska 19).

— Przyczyny wczorajszego pożaru. Jak donosiliśmy na letnisku przy Wspólnej 9, należącym do Awgusta Izaaka powstał pożar wskutek pozostawienia ognia w piecu przez wyjeżdżających letników.

Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego II-ch Targów Północnych

W czwartek dnia 28 bm. w małej sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Wykonawczego II-gich Targów Północnych. Obradom przewodniczył radca Izby Przemysłowo — Handlowej p. Ludwik Chomiński.

Zgodnie z porządkiem dziennym dyr. inż. Łuczowski zobowiązał dotychczasowy wynik prac przygotowawczych. Wszystkie stoiska w pawilonie głównym i miejsca na terenach odkrytych zostały już zajęte. Udział poważnych firm z całej Polski jest znacznie szerszy niż na I-ych Targach w r. 1928. Żywo zainteresowały się Targami województwa sąsiednie. Sukces ten zadowolnić należy w pierwszym rzędzie poparcie celów Targów przez p. woje wodę wileńskiego Raczkiewicza oraz pp. wojewodów Białostockiego i Nowogródzkiego. Z terenu tych dwóch województw reprezentowane będą na Targach poważniejsze firmy przemysłowe.

Dział rolny zapowiada się również oobrze. Już obecnie sekcja rolna zarejestrowała wiele zgłoszeń na targ koni, bydła, i drobiu. Sekcja Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego akcją swą objęło Polskę oraz niektóre państwa bałtyckie. Najlepiej będzie reprezentowana Wileńszczyzna, Nowogródzyczna, Polesie i Białostockie.

Nowe zgłoszenia w dziale rzemiosł nastęrczyły Dyrekcji Targów nowy kłopot o obszerniejsze miejsce, co o tyle jest trudne, że nie mogą być w żadnym wypadku zajęte górne piętra murów po — Bernardynskich.

Dłuższą dyskusję wywołało zagadnienie nagród dla wystawców. W wyniku tej dyskusji jednogłośnie uchwalono zastosować nagrody dla wystawców w dziale Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego oraz w dziale Wystawy Rzemiosł. W dziale targowym większości głosów wypowiedziano się za nagradzaniem tylko tych producentów, którzy bezpośrednio uczestniczą w Targach.

W dalszym toku obrad przyjęto do wiadomości ceremoniał otwarcia Targów w dniu 14 września, : zatwierdzono listę członków Komitetu Wykonawczego, oraz załatwiono szereg innych spraw natury organizacyjnej:

Wkrótce Wilno ujrzy wielki dramat duszy ludzkiej

Panna Elza

PRZEBÓJ SEZONU!

w kinie „HOLLYWOOD”

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 29 sierpnia 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary 8,89 — 8,91 — 8,87. Belgia 124,81 — 124,25. Białogrod 15,82 — 15,86 — 15,78. Bukareszt 5,31 — 5,33 — 5,30. Gdańsk 173,54 — 173,97 — 173,11. Holandia 359,09 — 359,99 — 358,19. Londyn 43,39 — 43,50 — 43,28. Nowy York 8,902 — 8,922 — 8,882. Paryż 35,05 — 35,14 — 34,96. Praga 25,44 — 26,50 — 26,38. Nowy York kabel 8,912 — 8,932 — 8,892. Szwajcaria 173,27 — 173,70 — 172,84. Sztokholm 239,68 — 240,28 239,08. Włochy 46,69 — 46,81 — 46,57. Berlin w obrotach prywatnych 212,80

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 113. Premjowa dolarowa 61 — 61,50 — 59,75. 5 proc. konwersyjna 55,50. 10 proc. kolejowa 103,50. 4 proc. LZ BGK i BR. obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. BGK budowlane 93. 8 proc. T K Przem. Polskiego 89. 7 proc. ziemskie dolarowe 76,50. 4,5 proc. ziemskie 58 — 57,55. 4,5 proc. warszawskie 54,75. 8 proc. warszawskie 76. 8 proc. Kalisia 67,50 8 proc. Lublina 67,50. 10 proc. Radomia 82. 10 proc. Siedlec 81. 8 proc. Kielc 67.

Akcje:

B. Polski 168,50. Siła i Światło 73. Chodorów 127. Cukier 34,75. Modrzewie 8,75 — 9. Norblin 40. Haberbusch 122 — 123.

— Autobus najechał na wóz. 28 b. m. Karpinko Josel (Wilkomierska 116) załadował policję iż na wóz jego przy ul. Kościuszki, najechał autobus 14369 Wóz został połamany.

Również autobus 14358 prowadzony Wronowa Jakoba (Wileńska 3) najechał przy ul. Końskiej i Hetmańskiej na doręczkę należąca do Klejnera Lejby. W doręczce zostało połamane koło. Winę ponosi do rożkarz, który nieprzepraszając jechał.

— Skutki bóli. Wczoraj wiecz. powstała bóla przy ul. Wilkomierskiej w której Romankiewicz Stanisław ze wsi Polisie i Dziuszyn Michał z zaścianku Kryński skłobili ciężko Jerestowa Jana. Pogotowie ratunkowe odwoziło rannego do szpitala żydowskiego.

— Przemyt. W mieszkaniu Kazimierza Poplewicz przy ul. Zawalnej zatrzymany został przemyt w postaci 5 kg. tytoniu litewskiego w ilości 50 kg. Poplewicz oświadczył iż przemyt ten przyniósł jego szwagier Wawęsi Adam: ze wsi Maskowszczyzna gm. mejszagolskiej.

— Zaginięcie. Wątkowska Zofia (Strych arska 26) powiadomiła policję że zginął jej syn Kazimierz lat 19.

Zaś Wołodko Maciej, Polocka 9, że zaginęła córka Jadwiga lat 18.

Dr. A. LIBO

(choroby uszu, gardła i nosa) powrócić i znowu! przyjechał chorych. Zawalna 22, od 11—12 i 3—5

SPORT

„OGNIKO” PRZED CIĘŻKIEM ZADANIEM

Miedzyokregowe rozgrywki mistrzów klasy A o wejście do Ligi rozpoczynają się w bieżącym roku znacznie wcześniej.

Niewątpliwie wszystkie zainteresowane kluby są z tego zadowolone, gdyż dzięki temu nie będą zmuszone rozgrywać finałowych spotkań po śniegu, jak to miało miejsce w ubiegłym roku.

Jakkolwiek rozgrywki w poszczególnych okręgach nie zostały jeszcze ukończone można już nazwać przyszłych mistrzów.

Warszawski Marymont możliwie, że ustąpi ambitnej Skrze. Górny Śląsk reprezentować będzie A. K. S. (Król. Huta) Łódź — W. K. S., mocna surowa technicznie, ale mimo to b. niebezpieczna drużyna. Bardzo poważnymi kandydatami na beniaminka Ligi są: Lechia Łwowska, Legia poznańska i T. K. S. Toruń.

Wilno, ma już swego mistrza. Jest nim powtórnie Ognisko, które po ostatnim zwycięstwie nad Makabi uplasowało się zdecydowanie na pierwszym miejscu tabeli okręgowej.

Ognisko trafiło do grupy w skład której wejdą mistrzowie okręgu białostockiego i brzeskiego. Wkrótce już drużyna fioletowych stanie w szranki z mistrzem Brześcia.

Czy zwycięży? Trudno powiedzieć nie znając przeciwnika, jednak na podstawie dotychczasowych obserwacji możemy śmiało powiedzieć, że atak Ogniska nie może liczyć na sukces o ile nie nauczy się strzelać z każdej pozycji, błyskawicznie i silnie. Hyperkombinacje i zbyteczne wózkowanie przeszkadzają nawet tak wytrawnym napastnikom jak: Nawrot, Łanika lub Karasiak (dotychczasowy obrońca Turystów obecnie grający w ataku), nie mówiąc już o tem, że sprowadzają do zera zdolności i możliwości braci Wasilewskich, b. dobrych napastników, ale zwolenników kręcenia się w kółko z piłką zamiast niespodziewanego strzału.

W spotkaniu z lotną obroną Lechii czy też b. ostrą i silną W. K. S. łódzkiego systemu, „kiwania” okaże się zgubnym.

Tylko strzały, dużo strzałów, z każdej możliwej pozycji mogą dać dobry rezultat.

Centr pomocy (nie pamiętam nazwiska) musi zacząć ruszać się szybciej, a Drodzowicz pamiętać, że tricki a la Birubach, ani Łódzi, ani Lwowa czy Warszawy nie zadziwią, a a drużynie wyjdą na niekorzyść.

Obrona, o ile Bućko, nie będzie faulować zbyt widocznie powinna dać sobie rady, a bramkarz... zamiast fantastycznego zabotu tak pięknie zdobyającego zawsze jege sylwetkę powinien uzbudzić się w spokoju.

Ognisko grając w pełnym składzie, nie nerwowo i z ochotą wygra w Brześciu i Białymstoku dalej zapewne nie posunie się. Nie da rady.

Chyba że los uśmiechnie się doń „całą gębą”.

Do Ligi Ognisko nie wejdzie, ale grając ambitnie może się dobrze zaprezentować i tego właśnie jemu, jako przedstawicielowi naszej klasy życzymy. Osman

RADJO WILEŃSKIE

SOBOTA, DNIA 30 SIERPNIA 1930 r.

10.00 — 11.30 Tr. ze Lwowa. Uroczyste otwarcie 5-tych Narodowych Zawodów Strzeleckich.

11.58 Sygnał czasu.

12.05 — 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00 — Kom. meteorologiczny.

17.15 — 17.20 Program dzienny.

17.20 — 17.35 Kom. Wil. Tow. Organ. i Kółek Roln.

17.35 — 18.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

18.00 — 19.00 Aud. dla dzieci z Krakowa

19.00 — 19.15 „Co nas boli?” przechadzki Mika po mieście.

19.15 — 19.40 „W świetle rampy” nowości teatralne omówi T. Łopalewski.

19.40 — 20.00 Program na tydzień następny i rozm.

20.00 — 24.00 Tr. z Warszawy. Pras. dziennik radiowy, koncert, kom. i muzyka taneczna.

A. ARMANDI.

19) WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

Wuj Corabe oburzył się:

— Znalazł też czem się chwalić, stary balwan! Ja kocham drogie i świeże powietrze, a twoja miłość to więzienie! Kiedy się zdarza, że zamykają mnie w więzieniu, moim jedynym celem jest wyrwanie się stamtąd jak najprędzej. Ciebie trzeba wyrzucić gwałtem, a jak wyrzucą ty nic nie robisz, tylko starasz się zrobić coś takiego, żeby ciebie znowu zabrali. Jak ciebie łasisz się do „dobroczynnych” dam, żeby im ręce i nogi poodpadały! A te durne, ubierają ciebie, karmią, nianczą się, pfy, do diabła!

Stary zaczął mrugać czerwonymi powiekami i powtarzał uparcie:

— Ja uniem urządzić się, a ty nie umiesz!

— No, już ja wolę zdecydować! Ja jestem włóczęgą — a ty szczer więzieniem. Zadań z nas para.

I znowu chwycił wuj Corabe za dęczaka i zaczął bić suche konopie, co sił stało. Tak wyładowawszy wściekłość obejrzał stos konopi, leżących pod stołem i, odrzucając pałąk sapnął:

— Dosyć na dziś!..

Zołądek ścisłały mu kurcze z głodu.

Wkrótce przyniesiono zupę z głośnym tupotem butów i trzaskaniem łańcuchów. Para unosząca się nad wędrem uczyniła atmosferę w celi jeszcze bardziej nieznosną i ciężką. Na wąskim, drewnianym stole postawiono siedem blaszanych, pogiętych talerzy.

„Stary kalosz” z młodzieńczą szybko-

WZROST LUDNOŚCI W POLSCE

Ostatni spis ludności Polski odbył się w dniu 30 września 1921 r. a następny odbędzie się zapewne w roku przyszłym. W ciągu 9 lat, które nas dzielą od spisu, zaszły duże zmiany. Jesteśmy jednak o nich poinformowani, gdyż Główny Urząd Statystyczny ogłasza co kwartał dane tymczasowe, które są bardzo zbliżone do rzeczywistości. Oparte są bowiem na obliczeniach przyrostu naturalnego, emigracji i reemigracji. Można więc na tych danych polegać.

Otóż w dniu 1 stycznia 1929 r. według tych tymczasowych, ale bardzo prawdopodobnych obliczeń, Polska liczyła 30,408,247 mieszkańców. W ciągu roku ubiegłego ludność wzrosła znowu o przeszło 400 tysięcy, a w roku bieżącym wzrosła jeszcze szybciej, jak dowodzą ogłoszone przez Główny Urząd Statystyczny w zeszycie 16 „Wiadomości Statystycznych” dane tymczasowe o ruchu: naturalnym ludności w I kwartale 1930 roku. Małżeństw zawarto 102,048 (co wynosi w stosunku rocznym 13,3 małżeństw na 1,000 ludności) urodzeń zarejestrowano 258,802 (33,7 na 1,000 ludności), zgonów 129,186 (16,8 na 1,000 ludności), przyrost naturalny wynosił 129,616 (16,9 na 1,000 ludności).

Liczba małżeństw zawar.tych wykazuje bardzo duży wzrost (o 18,8 proc.) w porównaniu do I kwartału 1929 roku. Największą wyżkę notuje się w województwach centralnych. Liczba urodzeń również nieco wzrosła w porównaniu do I kwartału 1929 r. (o 3,1 proc.), i to we wszystkich grupach województw. Liczba zgonów gwałtownie skurczyła się w porównaniu z I kwartałem 1929 roku (24,0 proc.). Wprawdzie I kwartał roku ubiegłego posiadał w związku z ostrą zimą wyjątkowo wysoką liczbę zgonów tak w Polsce jak w innych krajach Europy, zwraca jednak uwagę fakt, że liczba zgonów zarejestrowana w kwartale sprawozdawczym jest również znacznie niższa niż w odpowiednim kwartale 1928 roku (o 8,7 proc.) i to na całym obszarze Państwa.

W pierwszym kwartale przyrost naturalny jest zazwyczaj najmniejszy. To znaczy, że w drugim i trzecim kwartale bieżącego roku statystyka wykazuje znacznie większy przyrost mieszkańców. Jest więc rzeczą pewną, że mimo stosunkowo znacznej emigracji przekroczyliśmy już 31 milion i zbliżamy się do 32-go.

Przyrost ludności w Polsce jest zapewne najsilniejszy w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.

Przyrost ludności w Europie. Niemcy, mając dwa razy więcej ludności, mają jednak — nawet biorąc liczby bezwzględne — mniejszy przyrost ludności. We Francji zaś nieraz w ciągu roku nie przybywa tyle ludności, co w Polsce w ciągu miesiąca.